

**źródła monastyczne**

**51**

**źródła monastyczne**

**51**

*Redaktor serii:* Ks. Marek Starowieyski

**starożytność**

**34**

DOROTEUSZ Z GAZY

PISMA

ASCETYCZNE

*Przekład:*

MAŁGORZATA BORKOWSKA OSB

*Opracowanie i komentarz:*

MAŁGORZATA BORKOWSKA OSB

SZYMON HIŻYCKI OSB

*Wstęp:*

LEON NIEŚCIOR OMI



TYNIEC

WYDAWNICTWO BENEDYKTYNÓW

*Redakcja tomu:*

SZYMON HIŻYCKI OSB

*Projekt okładki i stron tytułowych:*

ANDRZEJ CIEPŁUCHA

*Opracowanie typograficzne:*

JAN NIEĆ

*Korekta:*

AGNIESZKA NIEĆ

*Imprimi potest:* Opactwo Benedyktynów

L.dz. 5/2010, Tyniec, dnia 4.01.2010 r.

† Bernard Sawicki OSB, opat tyniecki

Wydanie II: 2011 r.

ISBN 978-83-7354-386-7

ISSN 1230-6711

© Copyright by TYNIEC Wydawnictwo Benedyktynów 2010

ul. Benedyktyńska 37

30-398 Kraków

tel.: +48 (12) 688-52-90

tel./fax: +48 (12) 688-52-91

e-mail: [zamowienia@tyniec.com.pl](mailto:zamowienia@tyniec.com.pl)

[www.tyniec.com.pl](http://www.tyniec.com.pl)

# SPIS TREŚCI

SKRÓTY .....	7
WSTĘP .....	13
Osada Thawatha .....	14
Nauka o wyrzeczeniu się własnej woli .....	30
BIBLIOGRAFIA .....	39
I. WPROWADZENIE DO NAUK (MNICHA STUDYTY) .....	49
List do brata, który prosił o przysłanie mu odnalezionych nauk naszego świętego ojca, Doroteusza....	51
Żywot św. Dozyteusza .....	58
II. RÓŻNE NAUKI	
ŚWIĘTEGO OJCA NASZEGO DOROTEUSZA .....	73
1. O wyrzeczeniu .....	73
2. O pokorze .....	96
3. O sumieniu .....	108
4. O bojaźni Bożej .....	113
5. Nie należy iść za własnym zdaniem .....	128
6. Nie należy sądzić bliźniego .....	138
7. O braniu winy na siebie .....	148
8. O chowaniu urazy .....	158
9. O kłamstwie .....	165
10. O zdecydowanym i czujnym podążaniu drogą Bożą .....	173
11. O namiętnościach, które należy zwalczać wcześniej, zanim staną się dla duszy nałogiem .....	183
12. O bojaźni przyszłej kary i o tym, że kto pragnie być zbawiony, nie powinien nigdy zaniedbywać troski o swoje zbawienie .....	195
13. O znoszeniu pokus spokojnie i z dziękczynieniem .....	206

14. O duchowej budowie i o harmonii cnót.....	216
15. O świętym poście .....	230
16. Wyjaśnienie słów św. Grzegorza, śpiewanych na święto Paschy.....	235
17. Wyjaśnienie słów św. Grzegorza, śpiewanych w święta męczenników .....	243
III. RÓŻNE LISTY OJCA DOROTEUSZA.....	251
1. Do pustelników, którzy prosili o rozstrzygnięcie problemu odwiedzin .....	251
2. Do przełożonych klasztoru oraz do uczniów na temat, jak należy rządzić braćmi i jak podwładni mają słuchać przełożonych .....	256
3. Do brata pełniącego posługę szafarza .....	260
4. Do tego samego .....	261
5. Do tego samego .....	262
6. Do tego samego .....	263
7. Do brata, który pytał w sprawie nieczułości duszy i oziębienia miłości .....	264
8. Do brata dręczonego przez pokusę .....	265
9. Do tego samego .....	266
10. Do brata, który długo chorował i cierpiał różne nieszczęścia .....	266
11. Do brata cierpiącego pokusę .....	267
12. Do tego samego .....	267
13. Do tego samego .....	268
14. Do tego samego .....	269
15. Do tego samego .....	269
16. Do pewnego chorego brata, który dopuszczał różne myśli o tych, co się nim opiekowali.....	270
IV. RÓŻNE KRÓTKIE ZDANIA TEGO SAMEGO OJCA DOROTEUSZA.....	271
INDEKS BIBLIJNY .....	275
INDEKS RZECZOWY .....	279

## SKRÓTY

- AMG „Annales du Musée Guimet”
- BOK *Biblioteka Ojców Kościoła*, Kraków 1991–
- BOK 10 *Pierwsi świadkowie. Pisma Ojców Apostolskich*, przekł. A. ŚWIDERKÓWNA, oprac. M. STAROWIEYSKI, Kraków 1998.
- BOK 15 ŚW. GRZEGORZ z NYSSY, *O naśladowaniu Boga. Pisma ascetyczne*, przekł. i oprac. J. NAUMOWICZ, Kraków 2001.
- Christian Gaza* *Christian Gaza in Late Antiquity*, ed. B. BITTON-ASHKELONY, A. KOFSKY, Jerusalem 2004.
- CPG *Clavis Patrum Graecorum*, ed. M. GEERARD, t. 1–5, Turnhout 1983–1987.
- CSCO *Corpus Scriptorum Christianorum Orientalium*, Louvain 1903–
- Disciples* J.L. HEVELONE-HARPER, *Disciples of the Desert. Monks, Laity, and Spiritual Authority in Sixth-Century Gaza*, Baltimore–London 1997, przekł. pol. ŻrMon 52.
- DSAM *Dictionnaire de Spiritualité Ascétique et Mystique*, ed. M. VILLER, t. 1–, Paris 1937–
- DWZ *Duchowość Wschodu i Zachodu*, Kraków 2002–
- DWZ 8 *Modlitwa Pańska. Komentarze greckich Ojców Kościoła IV–V w.*, przekł. zbiorowy, red. K. BIELAWSKI, Kraków 2004.
- GCS *Die griechischen christlichen Schriftsteller der ersten drei Jahrhunderte*, Leipzig, Berlin 1897–

- GRZEGORZ      ŚW. GRZEGORZ Z NAZJANZU, *Mowy wybrane*, przekł. zbiorowy, red. S. KAZIKOWSKI, Warszawa 1967.
- Il Deserto*      *Il Deserto di Gaza. Barsanufio, Giovanni e Doroteo. Atti dell'XI Convegno Ecumenico Internazionale di spiritualità ortodossa*, Bose, 14–16 settembre 2003, a cura di S. CHIALÀ e L. CREMASCHI, Comunità di Bose 2004.
- KASJAN      JAN KASJAN, *Rozmów dwadzieściancztery*, t. 2, przekł. L. WRZOŁ, Poznań 1929; nr rozmowy, rozdziału i paragrafu.
- KLEMENS      KLEMENS ALEKSANDRYJSKI, *Kobierce*, przekł. J. NIEMIRSKA – PLISZCZYŃSKA t. 1–2, Warszawa 1994; nr kobierca, paragrafów.
- KomPnp      ORYGENES, *Komentarz do Pieśni nad pieśniami*, przekł. S. KALINKOWSKI, Kraków 1994.
- Listy*      *Różne listy ojca Doroteusza*, [w:] DOROTEUSZ z GAZY, *Pisma ascetyczne*, przekł. M. BORKOWSKA, wstęp L. NIEŚCIOR, ŻrMon 51, Kraków 2010; nr paragrafu.
- LXX      *Septuagina*, grecki przekład Nowego Testamentu.
- NAU      F. NAU, *Apophtegmes du manuscrit Coislin*, „Revue de l'Orient Chrétien” 12–14 (1907) i 17–18 (1913); nr apoftegmatu.
- Nauki*      *Różne nauki świętego ojca naszego Doroteusza*, [w:] DOROTEUSZ z GAZY, *Pisma ascetyczne*, przekł. M. BORKOWSKA, wstęp L. NIEŚCIOR, ŻrMon 51, Kraków 2010; nr paragrafu.
- OCP      *Orientalia Christiana Periodica*, Roma 1935–
- PG      *Patrologiae Cursus Completus. Series Graeca*, t. 1–161, ed. J.P. MIGNE, Paris 1857–1866.



- PL *Patrologiae Cursus Completus. Series Latina*, t. 1–217, indices 1–4, ed. J.P. MIGNE, Paris 1841–1855.
- POK *Pisma Ojców Kościoła*, Poznań 1924–
- POK 15 ŚW. GRZEGORZ Z NAZJANZU, *Listy*, przekł. J. STAHR, Poznań 1933.
- PSP *Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy*, Warszawa 1969–
- PSP 14 ŚW. GRZEGORZ Z NYSSY, *Wybór pism*, przekł. W. KANIA, Warszawa 1974.
- PSP 27 DOROTEUSZ Z GAZY, *Nauki ascetyczne*, przekł. M. BORKOWSKA, wstęp i oprac. M. BORKOWSKA, Warszawa 1980.
- PSP 57 ORYGENES, *Komentarz do Listu do Rzymian*, przekł. S. KALINKOWSKI, wstęp i oprac. E. STANULA, Warszawa 1994.
- PSP 61 ŚW. ATANAZY Z ALEKSANDRII, *O wcieleniu Słowa*, przekł. M. WOJCIECHOWSKI, Warszawa 1998; nry rozdziałów i paragrafów.
- Pyt. i odp.* *BARSANUPHIUS ET IOHANNES. Quaestiones et responsiones: Barsanuphe et Jean de Gaza. Correspondence*, tome I–III, introd., texte critique, notes et index par F. NEYT et P. DE ANGELIS-NOAH, Paris 1997–1998, 2002, SCh 426–427, 468; nr listu.
- RAM „Revue d’ascétique et de mystique”, Toulouse 1920–
- RegBen ŚW. BENEDYKT, *Reguła*, przekł. A. ŚWIDERKÓWNA, Kraków 2005; nr rozdziału i wiersza.
- ROC „Revue de l’Orient Chrétien”, Paris 1896–1946.

- Sentencje* *Różne krótkie zdania tego samego ojca Doroteusza, [w:] DOROTEUSZ z GAZY, Pisma ascetyczne, przekł. M. BORKOWSKA, wstęp L. NIEŚCIOR, ŻrMon 51, Kraków 2010.*
- SCh *Sources Chrétiennes, Paris 1941–*
- SCh 92 *DOROTHÉE DE GAZA, Oeuvres spirituelles, trad. et intr. L. RÉGNAULT, J. PRÉVILLE, Paris 1963.*
- StMon „*Studia Monastica*”, Montserrat (Barcelona) 1959–
- StPatr *Studia Patristica, Papers Presented to the International Conference on Patristic Studies, Oxford 1955–1985, Leuven 1989–*
- SZYMUSIAK *J.M. SZYMUSIAK, Grzegorz Teolog. U źródeł myśli chrześcijańskiej IV wieku, Poznań 1965.*
- ŻMT *Źródła Myśli Teologicznej, Kraków 1996–*
- ŻMT 7 *Św. IRENEUSZ z LYONU, Wykład nauki apostoł-skiej, przekł. W. MYZOR, Kraków 1997.*
- ŻMT 39 *Św. GRZEGORZ z NYSSY, O stworzeniu człowieka, przekł. M. PRZYSZYCHOWSKA, Kraków 2006.*
- ŻMT 43 *Św. GRZEGORZ z NYSSY, Homilie do Pieśni nad pieśniami, przekł. i oprac. M. PRZYSZYCHOWSKA, Kraków 2007.*
- ŻrMon *Źródła Monastyczne, Kraków 1993–*
- ŻrMon 4 *Apoftegmaty Ojców Pustyni, t. 1, Gerontikon. Księga Starców, przekł. M. BORKOWSKA OSB, wstęp E. MAKOWSKA, E. WIPSZYCKA, M. STAROWIEYSKI, red. M. STAROWIEYSKI, Kraków 1998. Po przecinku imię abba i nr apoftegmatu.*
- ŻrMon 6 *Św. BAZYLI WIELKI, Pisma ascetyczne, t. 2, przekł. i oprac. J. NAUMOWICZ, Kraków 1995.*

- ŹrMon 6 RegDł *Reguły dłuższe*; nr paragrafu.
- ŹrMon 6 RegKr *Reguły krótsze*; nr paragrafu.
- ŹrMon 9 *Apoftegmaty Ojców Pustyni. Kolekcja systematyczna*, przekł. M. KOZERA, oprac. M. STAROWIEYSKI, Kraków 1995; nr księgi i apoftegmatu.
- ŹrMon 10 ŚW. HIERONIM, *Żywoty mnichów*, przekł., wstęp i oprac. B. DEGÓRSKI, Kraków 1995.
- ŹrMon 11 *Pachomiana latina*, przekł. A. BOBER, W. MILISZKIEWICZ, M. STAROWIEYSKI, wstęp V. DESPREZ, oprac. M. STAROWIEYSKI, Kraków 1996.
- ŹrMon 11 Przyk *Przykazania*; numer przykazania.
- ŹrMon 12 PALLADIUSZ, *Opowiadania dla Lausosa (Historia Lausiaca)*, przekł. S. KALINKOWSKI, wstęp i oprac. M. STAROWIEYSKI, Kraków 1996; nr kolejnego opowiadania Palladiusza oraz nry paragrafów.
- ŹrMon 18 EWAGRIUSZ z PONTU, *Pisma ascetyczne*, t. 1, przekł. zbiorowy, wstęp i oprac. L. NIEŚCIOR, Kraków 1998.
- ŹrMon 28 JAN KASJAN, *Rozmowy z Ojcami*, t. 1, przekł. i oprac. A. NOCOŃ, Kraków 2002; nr rozmowy, rozdziału i paragrafu.
- ŹrMon 52 J. HEVELONE-HARPER, *Uczniowie pustyni. Mnisi, świeccy i prymat ducha w Gazie VI w.*, przekł. E. DĄBROWSKA, Kraków 2010.
- Żywot Dozyteusza *Żywot św. Dozyteusza*, [w:] DOROTEUSZ z GAZY, *Pisma ascetyczne*, przekł. M. BORKOWSKA, wstęp L. NIEŚCIOR, ŹrMon 51, Kraków 2010.



## WSTĘP

Na palestyńskim wzgórzu, w niedalekim sąsiedztwie, z jednej strony wybrzeża Morza Śródziemnego, a z drugiej – Pustyni Judzkiej, leży miasto Gaza, dzisiaj jedno z bardziej niespokojnych miejsc na świecie. Oknem na świat dla Gazy był port morski w pobliskim mieście Majuma. W czasach starożytnych Gaza stanowiła kwitnący ośrodek gospodarczy, centrum handlowe wschodniej strefy Morza Śródziemnego, przyciągający kupców i amatorów życia miejskiego, z jego wszystkimi walorami. Tu robiły przystanek karawany wędrujące do Egiptu. Gazę odwiedzało wielu wędrowców pielgrzymujących do Jerozolimy<sup>1</sup>.

Miasto było ośrodkiem intelektualnym i kulturalnym. Istniała tu znana „szkoła z Gazy”, chrześcijańska akademia retorów, która przyciągnęła wybitnych uczonych

---

<sup>1</sup> Szerzej zob. *Christian Gaza in Late Antiquity*, ed. B. BITTON-ASHKELONY, A. KOFSKY, Jerusalem 2004 (częściowo dostępne w Internecie: [http://books.google.pl/books?id=IA9VwVwoyiAC&pg=PP1&dq=Penthos++The+Doctrine+of+Compunction+in+the+Christian+East&lr=&as\\_brr=3#PPP1,M1](http://books.google.pl/books?id=IA9VwVwoyiAC&pg=PP1&dq=Penthos++The+Doctrine+of+Compunction+in+the+Christian+East&lr=&as_brr=3#PPP1,M1)); bardzo inspirujące: *Gaza: à la croisée des civilisations: contexte archéologique et historique*, ed. M.-A. HALDIMANN, J.-B. HUMBERT, Musée d'art et d'histoire Genève, Neuchâtel 2007; D. CHITTY, *A pustynia stała się miastem... Wprowadzenie do dziejów monastycyzmu w Egipcie i Palestynie pod panowaniem chrześcijańskim*, przekł. T. LUBOWIECKA, red. nauk. T.M. GRONOWSKI, R. KOSIŃSKI, ŻrMon 45, Kraków 2008.

z innych stron świata. Tu działał Prokop z Gazy (465–528), słynny retor i autor katen egzegetycznych. Nie zachowały się po nim pisma retoryczne poza panegirykem na cześć cesarza Anastazego I, natomiast przetrwały kateny do Ośmioksięgu i innych ksiąg Starego Testamentu. Stworzył nowy rodzaj komentarza będący zbiorem wypisów z różnych autorów na temat wybranej księgi biblijnej. Jego życie znamy dzięki *Listom* i *Mowie pogrzebowej*, wygłoszonej przez jego ucznia Chorycjusza. Nieco starszym od Prokopa był inny retor tej samej szkoły, Eneas z Gazy († po 518). W poczytnym w średniowieczu dialogu *Teofrast* podjął krytykę neoplatonizmu, zajmując się kwestią nieśmiertelności duszy i zmartwychwstania ciała. Zachowało się po nim nadto dwadzieścia pięć listów o dużych walorach retorycznych<sup>2</sup>.

### Osada Thawatha

W tym czasie, gdy Gaza słynęła ze swoich retorów, na południe od Gazy, w Thawatha, znajdowała się osada monastyczna<sup>3</sup>, która nie tylko wzbudzała ciekawość wędrowców, ale i przyciągała wielu poszukujących pomocy. Po-

---

<sup>2</sup> Zob. M. STAROWIEYSKI, *Eneas z Gazy i jego listy*, „Meander” 28 (1973), s. 1–22, przekład: tamże, s. 93–108.

<sup>3</sup> Dzisiejsza miejscowość Chirbett-Umm-et-Tut, oddalona o 7,4 km od Gazy. Na temat monastycyzmu w Gazie zob. Y. HIRSCHFELD, *The Monasteries of Gaza. An Archaeological Review*, [w:] *Christian Gaza*, s. 61–88; L. REGNAULT, *Moines et laics dans la region de Gaza au VI siècle*, [w:] tamże, s. 165–172; A. KOFKY, *What Happened to the Monophysite Monasticism of Gaza?*, [w:] tamże, s. 183–194; L. PERRONE, *All'ombra dei luoghi santi: il monachesimo di Palestina in epoca bizantina e l'esperienza di Gaza*, [w:] *Il deserto*, s. 23–50;

zostawała ośrodkiem duchowej i religijnej odnowy. Tacy anachoreci, jak Barsanufiusz, Jan oraz ich uczeń, św. Dorotheusz, czerpali z istniejącej tu tradycji. Monastycyzm Thawatha sięga swymi korzeniami wcześniejszego podobnego ruchu w Egipcie<sup>4</sup>. Święty Hilarion, który urodził się (291) właśnie w Thawatha, wysłany przez pogańskich rodziców na nauki do pewnego gramatyka w Aleksandrii, przyłączył się do św. Antoniego, pociągnięty jego sposobem życia. Ponieważ rozpraszały go tłumy odwiedzające jego mistrza, postanowił wrócić do Palestyny. Osiadłszy niedaleko Majumy, zaczął praktykować ascezę w taki sposób, jak św. Antoni na początku. Podobnie jak jego mistrz stał się, wbrew swojej woli, osobą przyciągającą tłumy<sup>5</sup>. Uważany jest za ojca eremityzmu palestyńskiego, który przeszczepił ten ruch z Egiptu na ziemię ojczystą. Potem, wygnany przez pogan, przebywał na Sycylii, w Dalmacji i na Cyprze. Jego uczeń Hezychiusz sprowadził ciało świętego do Gazy, która od 570 r. stała się głównym miejscem jego kultu. Tak samo św. Porfiriusz z Gazy (347–420), urodzony w Tessalonikach, spędził pięć lat w egipskiej osadzie monastycznej w Sketis, a potem osiedlił się w Pa-

---

L. DI SEGNI, *Monastero, città e villaggio nella Gaza bizantina*, [w:] *Il Deserto*, s. 51–80.

<sup>4</sup> Por. J.L. HEVELONE-HARPER, *Disciples of the Desert. Monks, Laity, and Spiritual Authority in Sixth-Century Gaza*, Baltimore-London 1997, s. 15 [przekł. ŻrMon 52]; stąd czerpiemy dane źródłowe; w wielu miejscach we wstępie korzystamy z: L. RÉGNAULT, J. PRÉVILLE, *Introduction*, SCh 92, s. 9–103.

<sup>5</sup> Św. HIERONIM, *Żywot św. Hilariona* 2, ŻrMon 10.



lestynie i następnie został biskupem Gazy<sup>6</sup>. Podjął walkę z błędnowiercami i przyczynił się do zburzenia pogańskich świątyń. Skądinąd, wielu mnichów, wypędzonych na rozkaz biskupa Teofila Aleksandryjskiego z osad w Nitrii, Celach i Sketis na tle sporów o orygenizm, znalazło schronienie w Palestynie. Inny wybitny pustelnik, abba Izajasz ze Sketis, przybył z Egiptu w okolice Thawatha i osiedlił się w Beit Daltha. Za pośrednictwem swego ucznia, Piotra, komunikował się z cenobium, nad którym sprawował duchowe kierownictwo<sup>7</sup>. Styl życia rekluza, które abba Izajasz prowadził przez prawie pięćdziesiąt lat, przejęli po nim ojcowie duchowi Doroteusza z Gazy, Barsanufiusz (†540) i Jan (†530), którzy przez osiemnaście lat żyli obok siebie w sąsiednich celach.

Duchowość palestyńskiego monastycyzmu została ukształtowana przez ścisłe związki z kolebką tego ruchu, którą był Egipt. Również pod względem wyposażenia osada Thawatha przypominała egipskie osady pustelnicze – bardziej udokumentowane pod względem archeologicznym. Cele anachoretów składały się przeważnie z dwóch pomieszczeń, oratorium i sypialni; były zasklepione sufitem z cegieł, w ścianach znajdowały się nisze na książki i inne przedmioty; nieraz ozdabiano je religijną grafiką. Nie wiadomo, czy osada powstała pod wpływem Barsanufiusza, przyciągającego rzesze mnichów, jak było to

---

<sup>6</sup> MAREK DIAKON, *Żywot św. Porfirusza biskupa Gazy* 4, przekł. I. MILEWSKI, Gdańsk 2003.

<sup>7</sup> Por. *Żywot Izajasza*, ed. E. W. BROOKS, CSCO Syr. 7–8, 1907.



w przypadku Izajasza ascety, czy istniała już wcześniej. Cele pustelnicze otaczały cenobityczną wioskę i rozpraszają się w kierunku pustyni. W centrum stał kościół, a obok cmentarna kaplica; niedaleko znajdowała się biblioteka i skryptorium. W monasterze były wspólne dormitoria, a na wyższym piętrze mieściły się pojedyncze cele. Być może młodszy zamieszkiwali wspólne pomieszczenie. Na posiłki wspólnota gromadziła się w refektarzu. Osada dysponowała wszystkim, co było niezbędne do życia: spichlerzem, piekarnią, kuchnią, ogrodem, sadem, tłocznią wina i oliwy. Była też stajnia dla zwierząt. Goście mieli do dyspozycji hospicjum. Istniała infirmeria dla chorych. Monasterem zarządzał opat, którym w Thawatha za życia Barsanufiusza, Jana i Doroteusza był Seridos – mądry zarządca, umiejący korzystać z mądrości innych. Istniał tam zrównoważony podział władzy: anachoreci sprawowali duchowe rządy, a opat zarządzał sprawami zewnętrznymi<sup>8</sup>. Osada dysponowała pełną infrastrukturą klasztorną, ukształtowaną przez tradycję.

W *Naukach* znajdujemy dość szczegółowy opis mniszego ubioru, który „składał się z tuniki bez rękawów, skórzanego pasa, szkaplerza i kaptura”. Na tunice umieszczano *purpurowy znak*, prawdopodobnie – krzyż. Doroteusz, wzorem innych mistrzów, poświęca sporą część konferencji, aby wyjaśnić symbolikę stroju<sup>9</sup>. Pewien mo-

---

<sup>8</sup> *Disciples*, s. 32–36.

<sup>9</sup> PSP 27, s. 15–19; EWAGRIUSZ Z PONTU, *O praktyce ascetycznej*, prolog, ŻrMon 18. W opisie życia codziennego korzystamy miejscami ze wstępu E. Stanuli do PSP 27, s. 14–21.

del ubioru staje się wspólnym dziedzictwem tradycji monastycznej. Noszenie stroju było elementem ascezy. Nasz nauczyciel przestrzega przed jego niszczeniem, na przykład przez częste pranie, długie suszenie na słońcu czy umyślne pogorszenie jego stanu dla wymiany na nowy<sup>10</sup>. Strój był własnością wspólnoty, a przełożony nieraz kazał zamienić się ubiorem z kimś innym, dla ćwiczenia się w posłuszeństwie<sup>11</sup>. W skład wyposażenia celi wchodziło między innymi łóżko zaopatrzone w siennik lub materac, poduszkę i koc. Dla umartwienia niektórzy spali na twardej podłodze<sup>12</sup>. Życie mnicha toczyło się głównie w celi. W gruncie rzeczy mamy do czynienia z pewną formą *vita contemplativa*. Celę opuszczano w konieczności: udając się do kościoła, wykonując określoną posługę w klasztorze, składając wizytę współbratu w pożytecznym celu<sup>13</sup>. Pożywienie opierało się głównie na menu warzywno-owocowym, aczkolwiek wspomina się niekiedy o rosole i rybach<sup>14</sup>.

Co do porządku dnia, to z pewnością na pierwszym miejscu była modlitwa. W naszej literaturze kilkakrotnie wzmiankuje się o odmawianiu czy śpiewaniu psalmów; zapewne czyniono to w kościele<sup>15</sup>. Odbywały się z pewnością regularnie nocne czuwania, po których udawano się

---

<sup>10</sup> *Nauki* 45.

<sup>11</sup> *Żywot Dozyteusza* 7.

<sup>12</sup> *Żywot Dozyteusza* 7; *Nauki* 45.

<sup>13</sup> *Żywot Dozyteusza* 6; *Nauki* 62; 98; *Listy* 180–182.

<sup>14</sup> *Nauki* 45; 84; 99; 121; 122; *Listy* 182; *Żywot Dozyteusza* 11.

<sup>15</sup> *Nauki* 92; 118; 166; 174.

na spoczynek albo podejmowano konieczne obowiązki<sup>16</sup>. W ciągu dnia wiele czasu poświęcano pełnieniu przydzielonych posług. Poza urzędem opata w naszych źródłach wspomina się funkcję ekonoma<sup>17</sup>, kierownika duchowego<sup>18</sup>, ceremoniarza<sup>19</sup>, infirmiarza<sup>20</sup>, kucharza, ogrodnika<sup>21</sup>, opiekuna gości<sup>22</sup>. Spotykamy wyraźną wzmiankę o Eucharystii celebrowanej w południe<sup>23</sup>. Odbываły się wspólne zebrania. Wspólnota wysłuchiwała ascetycznych konferencji, omawiano sprawy organizacyjne. Dzień mnich kończył rachunkiem sumienia<sup>24</sup>.

Zachowana literatura nie dostarcza bliższych danych na temat pochodzenia społecznego mnichów. Pewnie na ogół rekrutowali się z warstw uboższych. Mamy jednak przykłady takich, którym w świecie dobrze się wiodło: Doroteusza, wykształconego człowieka z zamożnej rodziny, czy Dozyteusza, sługi dowódcy wojskowego<sup>25</sup>. Jak wymagał rozsądek, badano motywy kandydata przed wstąpieniem do klasztoru. W przypadku Dozyteusza wystarczyło szczere zapewnienie: „Chcę być zbawiony”<sup>26</sup>.

---

<sup>16</sup> *Nauki* 99; 117.

<sup>17</sup> *Nauki* 121; *Listy* 188–190.

<sup>18</sup> *Nauki* 121.

<sup>19</sup> *Nauki* 117.

<sup>20</sup> *Żywot Dozyteusza* 1,6–7; *Nauki* 121.

<sup>21</sup> *Nauki* 58.

<sup>22</sup> *Nauki* 119.

<sup>23</sup> *Nauki* 99.

<sup>24</sup> *Nauki* 120.

<sup>25</sup> *Żywot Dozyteusza* 3.

<sup>26</sup> *Żywot Dozyteusza* 4.

Z pewnością zachowywano rezerwę wobec kandydatów, którzy uciekali za mury klasztorne z powodu konfliktu z prawem czy jakichś zobowiązań zaciągniętych w świeckim życiu; ich przyjęcie mogło ściągnąć różne kłopoty<sup>27</sup>. Tym niemniej niekiedy odstępowano od takiej ostrożności, umożliwiając komuś w klasztorze wieloletnią pokutę za swoje grzechy wobec groźby skazania na śmierć przez ówczesne prawo<sup>28</sup>.

Być może system przygotowania kandydatów do życia we wspólnocie mniszej był zindywidualizowany. Każdy nowicjusz otrzymywał swego mistrza, w którego szkole nabywał doświadczenia, tak jak Dozyteusz został powierzony Doroteuszowi. Asceza ustalona ze swoim duchowym ojcem polegała na umartwienia ciała, wyrobienia nawyku ograniczania się w pokarmie<sup>29</sup>, pełnieniu z oddaniem powierzonych funkcji, praktykowaniu różnych form posłuszeństwa i miłości bliźniego<sup>30</sup>. Może prowadzono wspólne lekcje katechizmu, zasad życia duchowego. Takich jak Dozyteusz, który wcześniej nic nie słyszał o Bogu, a nabył zapału religijnego, nawiedzając Jerozolimę, było pewnie więcej<sup>31</sup>. Podobnie jak w środowisku egipskim, powstrzymywano się przed wdrażaniem adeptów w wiedzę biblijną, sądząc, że najpierw powinni nauczyć się elementarnych zasad ascezy, walki z namięt-

---

<sup>27</sup> *Żywot Dozyteusza* 2.

<sup>28</sup> *Nauki* 102.

<sup>29</sup> *Żywot Dozyteusza* 5.

<sup>30</sup> *Żywot Dozyteusza* 6–9.

<sup>31</sup> *Żywot Dozyteusza* 3.

nościami i opanowania ciała. W takiej formacji odwoływano się najchętniej do wypróbowanej mądrości znanych starców<sup>32</sup>.

Dysponujemy dość bogatą literaturą źródłową na temat postaci św. Doroteusza (†560/580). Zachowała się korespondencja, którą prowadził ze swymi duchowymi mistrzami, Barsanufiuszem i Janem, listy, które pisał do innych mnichów, jego własne konferencje ascetyczne oraz żywot Dozyteusza, spisany po wczesnej śmierci tego ucznia Doroteusza.

Korespondencja prowadzona z Barsanufiuszem i Janem dostarcza stosunkowo bogatych danych o życiu Doroteusza w klasztorze. Pochodził z zamożnej rodziny. Zdobył retorskie wykształcenie – w słynnej miejscowej szkole w Gazie i Antiochii<sup>33</sup>. Dzięki studiom posiadał medyczną wiedzę, tak iż mógł być również lekarzem. W *Naukach* opisuje, z jaką nasilającą się pilnością oddawał się lekturze książek<sup>34</sup>. Posiadając dobra materialne, zapytał Barsanufiusza i Jana, jak ma nimi zadysponować, skoro wstępuje do klasztoru. Rekluzi ci byli przewodnikami Doroteusza co najmniej od jego postulatów. Zapadła roztropna i bardzo ludzka decyzja: majątność powierzyć opatowi Seridosowi, aby jej część przeznaczył na potrzeby klasztoru, a część – dla ubogich. Część wolno mu było po-

---

<sup>32</sup> *Żywot Dozyteusza* 11; *ŻrMon* 4, *Pojmen* 8; o wychowaniu w klasztorze zob. F. NEYT, *La Formation au Monastère de L'abbé Séridos à Gaza*, [w:] *Christian Gaza*, s. 151–164.

<sup>33</sup> *Pyt. i odp.* 30,16. [W przygotowaniu wydanie polskiego przekładu w ramach serii *Źródła Monastyczne* – przyp. red.]

<sup>34</sup> *Nauki* 105.

zostawić sobie, podobnie niektóre ubrania – ze względu na wątłe zdrowie – a nawet działkę ziemi<sup>35</sup>. Upokarzała go fizyczna słabość, niepozwalająca podjąć się surowszej ascezy<sup>36</sup>. Prowadzenie spokojnego życia utrudniały także liczne obowiązki, które powierzył mu opat. Został fur-tianem, opiekunem gości, a także infirmarzem. Jego roz-terka polegała na tym, że wstąpił do klasztoru w szczerzej intencji, by szukać wewnętrznego pokoju i praktykować kontemplację, a opat Seridos zlecał mu kolejne zadania i przygotowywał prawdopodobnie do roli przełożonego. Funkcje te zajmowały wiele czasu, niekiedy – nawet godziny nocnego spoczynku<sup>37</sup>. Doroteusz nie miał łatwości w kontaktowaniu się z innymi. Trudności te potęgowała obawa o wzbudzenie niechęci u braci z tego powodu, że opat wypytywał go, dobrze zorientowanego w sprawach klasztornych, o postępowanie niektórych mnichów<sup>38</sup>. Niekiedy u konfratrów rzeczywiście dochodziła do głosu zazdrość z powodu wyjątkowej roli w monasterze młodego Doroteusza, co znajdowało wyraz w sprawianiu mu drobnych przykrości<sup>39</sup>.

Seridos zlecił swojemu zaufanemu budowę infirmerii, zrećcznie prosząc jego zamożną rodzinę o sfinansowanie przedsięwzięcia. Świecki brat Doroteusza pokrył wy-

---

<sup>35</sup> *Pyt. i odp.* 254 n; 319; 326.

<sup>36</sup> *Pyt. i odp.* 257n.

<sup>37</sup> *Pyt. i odp.* 288; 359; 313; *Nauki* 119.

<sup>38</sup> *Pyt. i odp.* 294–297; 301.

<sup>39</sup> *Nauki* 57; 80.



datki na infirmerię<sup>40</sup>. Doroteusz zajął się prowadzeniem szpitalika i umieścił tam własną lekarską biblioteczkę. Funkcja infirmarza przynosiła i tę rozterkę, że kusiała, by znowu rzucić się do namiętnej lektury książek, jak kiedyś, i utracić ducha skupienia<sup>41</sup>. Mnich usłyszał z ust starców błyskotliwą uwagę, że lepiej jest zajmować się leczeniem chorób, niż ulegać własnej chorobie namiętności<sup>42</sup>. Delikatne sumienie Doroteusza sygnalizowało też inny problem: jak postępować z datkami wdzięcznych pacjentów, którzy pragną materialnie odwdzińczyć się za lekarską pomoc. Odpowiedź uciszyła skrupuły: wolno wziąć to, co służyłoby potrzebom infirmerii, jednak opierając się zakusom chciwości<sup>43</sup>. Mnich-lekarz miał również i tę trudność, że ciężko było znaleźć równowagę pomiędzy wymogiem ślubu ubóstwa czy posłuszeństwa a koniecznością zapewnienia wygodnych warunków dla chorych w infirmerii, jak również pomiędzy konieczną stanowczością względem opornych chorych a potrzebną łagodnością<sup>44</sup>.

Z upływem czasu Doroteuszowi została powierzona jeszcze jedna odpowiedzialność, najtrudniejsza, mianowicie kierownictwo duchowe. Prawdopodobnie, z początku, mnisi spontanicznie zwracali się do niego z prośbą o radę. Z czasem Seridos, dostrzegając duchowe predys-

---

<sup>40</sup> *Żywot Dozyteusza* 1; *Pyt. i odp.* 570.

<sup>41</sup> *Pyt. i odp.* 327.

<sup>42</sup> *Pyt. i odp.* 327.

<sup>43</sup> *Pyt. i odp.* 336.

<sup>44</sup> *Pyt. i odp.* 323; 328; 330; 334.

pozycje podwładnego, za sugestią rekluzów, powierzył mu i to zadanie<sup>45</sup>. Najbardziej znanym, i to pierwszym jego uczniem, był Dozyteusz. Jego życie przerwała wczesna śmierć, po pięciu latach pobytu w cenobium. Seridos powierzył Doroteuszowi opiekę nad tym byłym żołnierzem, chociaż ten uważał się za niezdatnego do takiej funkcji. Złożona postawa Doroteuszowego posłuszeństwa pokazuje się w tym, że weryfikuje on sensowność prośby Seridosa odwołując się do werdyktu Barsanufiusza i Jana. Gdy ci się zgadzają, bierze na siebie nowe brzemie<sup>46</sup>.

Po śmierci poprzedniego ucznia Jana przez dziewięć lat pełnił nasz mnich, wraz z Seridosem, rolę jedyngo łącznika pomiędzy starcami a wspólnotą i światem zewnętrznym. Seridos spisywał listy dyktowane przez Barsanufiusza, a Doroteusz – przez Jana<sup>47</sup>. Zachodzi duże prawdopodobieństwo, że to Doroteusz był redaktorem korespondencji Barsanufiusza i Jana<sup>48</sup>.

Po śmierci Seridosa odczytano sporządzoną przez niego listę potencjalnych następców. Wszyscy odmówili przyjęcia urzędu. Ostatni na tej liście był Elianos, świecki człowiek, uczeń rekluzów, dopiero noszący się z zamiarem wstąpienia do klasztoru. Jego to zaaprobowali dwaj starcy, a on przyjął stanowisko opata<sup>49</sup>. Hevelone-Harper polemizuje z powszechną opinią utrzymującą, że

---

<sup>45</sup> *Nauki* 121.

<sup>46</sup> *Żywot Dozyteusza* 4.

<sup>47</sup> *Pyt. i odp.*, *Listy* 47; *Nauki* 56.

<sup>48</sup> *Disciples*, s. 76n.

<sup>49</sup> *Pyt. i odp.* 574.



Doroteusz po śmierci Seridosa opuścił Thawatha i założył w okolicy własny klasztor. Według niej został on opatem, popierany przez rekluzów, ale po rychłej ich śmierci, gdy odnowiły się dawniejsze trudności komunikowania się tego wrażliwego człowieka ze wspólnotą, zrezygnował z urzędu i zamieszkał, jak przedtem jego mistrzowie, w samotnej celi<sup>50</sup>. W tym sensie należałoby rozumieć osobiste wzmianki autora *Nauk*<sup>51</sup> o opuszczeniu przez niego cenobium i założeniu własnego monasteru oraz późniejszą relację Jana Moschosa o wspólnocie abba Doroteusza w pobliżu Gazy i Majumy<sup>52</sup>. Według wspomnianej badaczki takie rozwiązanie nie wyklucza możliwości, że Doroteusz ostatecznie opuścił osadę w Thawatha albo pozostał w pustelniczej celi na jej obrzeżu<sup>53</sup>. Jeśli Doroteusz pozostał w Thawatha, co wydaje się autorce bardziej prawdopodobne, to zapewnił kontynuację poprzedniego modelu duchowego życia i organizacji monasteru<sup>54</sup>. Jego listy do mnichów mogły być korespondencją skierowaną do mieszkańców Thawatha na wzór tego przesłania, które wcześniej kierowali Barsanufiusz i Jan. Jeśli natomiast Doroteusz odszedł, to w Thawatha mogło nastąpić zerwanie pewnej tradycji<sup>55</sup>.

---

<sup>50</sup> *Disciples*, s. 74–76. Tradycyjną opinię, również w charakterze hipotezy, podtrzymują autorzy wstępu do edycji pism Doroteusza (SCh 92, s. 26–29).

<sup>51</sup> *Nauki* 80,2.

<sup>52</sup> JAN MOSCHOS, *Łąka duchowa* 166.

<sup>53</sup> *Disciples*, s. 76.

<sup>54</sup> *Disciples*, s. 77n.

<sup>55</sup> *Disciples*, s. 76.

Około 634 r. Gaza została opanowana przez Arabów i nastąpiła likwidacja osad monastycznych. Mnichów poddano eksterminacji albo wypędzono. Chociaż Gaza miała pewne znaczenie religijne dla muzułmanów, gdyż w mieście tym, jak wierzą, została pochowana babka Mahometa, to jednak gdy krzyżowcy w XII w. zdobyli miasto, znajdowało się ono w wielkiej ruinie. Duchowość Thawatha utrwaliły zachowane pisma i recepcja przez potomnych.

Tom 88 Migne'a przekazuje nauki Doroteusza w układzie dwudziestu czterech konferencji i ośmiu listów. Francuski wydawca w serii *Sources Chrétiennes*, mając świadomość niejednoznacznej tradycji rękopiśmienniczej, ujął teksty w bardziej logiczną strukturę, odrzucając z nich jako nieautentyczne *Nauki XXIV* i *XXI* występujące u Migne'a. Tak więc można ująć całość w kilka zbiorów:

1) Siedemnaście *Nauk* (Διδασκαλῖαι διάφοροι πρὸς τοὺς ἑαυτοῦ μαθητάς) (CPG 7352). Czternaście z nich stanowi podstawowy korpus, powtarzany w różnych manuskryptach, natomiast trzy ostatnie mają okazjonalny charakter: piętnasta jest konferencją na rozpoczęcie Wielkiego Postu, a szesnasta i siedemnasta – ekscerptami z pism Grzegorza z Nazjanzu na temat obchodów Paschy i wspomnienia męczenników.

2) Szesnaście *Listów* (Ἐπιστολαὶ διάφοροι) (CPG 7353). Te dłuższe czy krótsze jednostki tekstu dają się ująć w kategorię listów skierowanych do różnych mnichów.

3) Osiemnaście *Sentencji* (Ῥήματα διαφορά ἐν συντόμῳ) (CPG 7354). Są to krótkie adagia Doroteu-

szowe, wyjęte zapewne z jakichś konferencji czy zaginionych pism.

4) *Żywot św. abba Dozyteusza* (Περὶ τοῦ ἀββᾶ Δοσιθέου) (CPG 7360). Ten życiorys ucznia Doroteusza, pominięty w edycji Migne'a, ale dobrze udokumentowany we wcześniejszej tradycji tekstowej, nie został napisany bezpośrednio przez mistrza, ale pośrednio – tak, gdyż wydaje się być relacją mistrza spisaną przez kogoś z jego kręgu.

5) Dwie *Przedmowy do Nauk* (CPG 7358–7359). W edycji Migne'a *Nauki* poprzedzają przedmowy: jedna – ucznia św. Teodora Studyty, wyjaśniająca kwestię dwóch Doroteuszów, druga – innego sympatyka naszego mnicha z Gazy, który zebrał i zredagował ocalałe teksty. Ten drugi prolog ma zatem szczególne znaczenie, bo pochodzi od redaktora i autora być może ostatecznego kształtu konferencji Doroteuszowych. Raczej nie znał osobiście swego mistrza, gdyż z pewnością wspomniał by o tym w przedmowie. Redakcja ta miała miejsce zapewne na przełomie VII i VIII w. Do zaginięcia sporej części nauki Doroteusza przyczyniła się zawierucha wojenna i likwidacja monasterów w tych okolicach.

W jednej z *Nauk* wspomina Doroteusz, że już „dwie czy trzy godziny” oddaje się przemawianiu do swoich braci<sup>56</sup>. Możliwe, że zachowane teksty są pewnym wyciągiem czy streszczeniem jego wystąpień. Żywy oratorski styl, bezpośredni sposób zwracania się do słuchaczy, nawiązywanie do sytuacji z życia przemawia za tym, by

---

<sup>56</sup> *Nauki* 114.

sądzić, że nauki te są świadectwem żywego słowa, które w formie pisemnej zostało później przejrane i dopracowane przez jakiegoś jego ucznia. Nie wydaje się, żeby sam Doroteusz szczególnie zabiegał o publikację swoich wystąpień. Może było więcej takich, którzy robili notatki podczas ascetycznych egzort świątobliwego mnicha, a potem zostały one zebrane i spisane przez jednego entuzjastę jego mądrości, który zadbał o to, by oddać prostotę i głębię nauczania mistrza<sup>57</sup>? Może ktoś jeden, jako słuchacz nauk Doroteusza, zadbał o zgromadzenie i wierny przekaz treści, a ktoś drugi, już nieznający osobiście mnicha z Gazy, zredagował całość i nadał jej ostateczny kształt?

Doroteusz korzystał z nauk swoich poprzedników. Poza wyraźnym wpływem Barsanufiusza i Jana czerpał z mądrości Bazylego Wielkiego, Ewagriusza z Pontu czy Orygenesza. Sam również inspirował innych. Jego twórczość spotkała się ze szczególnie gościnnym przyjęciem na Synaju i w Konstantynopolu. Wyrazem tej pierwszej recepcji jest fakt, że Jan Klimak (†649), z klasztoru św. Katarzyny na Synaju, cytuje go w *Drabinie do raj*u i tam do dziś znajduje się największy zbiór manuskryptów jego nauk. Wyrazem tego drugiego przyjęcia jest z kolei to, że odwołuje się do jego myśli Teodor Studyta (†826) w dziełach takich jak *Testament* czy *Katechezy*. Teodor, jako twórca reformy życia monastycznego na Wschodzie, przejął z duchowości Doroteusza ideał pokoju i czystości serca, poddania woli duchowemu mistrzowi, pokornej i służebnej pracy dla wspólnoty, nieustannej modlitwy,

---

<sup>57</sup> SCh 92, s. 34n.

poprzestania na małym, bez szukania daru szczególnej wiedzy. Tego rodzaju nauka, dzięki reformie studyckiej, dotarła później na Górę Atos i do Rosji. Bodajże największy wpływ wywarła właśnie na duchowość atonicką i rosyjskiego prawosławia<sup>58</sup>. Między XVII a XX w. ukazało się w Rosji ponad piętnaście wydań konferencji Doroteusza. Wpływ mnicha z Gazy dosięgnął również Zachodu. Przekład łaciński jego nauk istniał na Monte Cassino już w XI w. W powstałym w XVI w. Towarzystwie Jezusowym pouczenia Doroteusza stały się elementarną literaturą w formacji, inspirując charyzmat jezuickiego posłuszeństwa. Zresztą korzystał z nich niejedyn zakon w kształtowaniu swojej duchowości<sup>59</sup>.

Nie spotykamy śladów kultu Doroteusza z Gazy w starożytności, choć znamy w historii kilkanaście innych postaci, w tym kilku męczenników, o takim imieniu. Nie wspominają o nim dawne greckie menologia i synaksaria ani też łacińskie martyrologia. Wszelako bollandyści zamieścili Doroteusza w *Acta Sanctorum*<sup>60</sup> i wspominają go późniejsze synaksaria wschodnie, myląc nieraz z męczennikiem o tym samym imieniu. Świadectwem jego świętości są zachowane pisma i przekonanie potomnych.

---

<sup>58</sup> A. RIGO, *Barsanufio, Giovanni e Doroteo di Gaza a Bisanzio*, [w:] *Il deserto*, s. 305–320; A.E.N. TACHIAOS, *L'influenza dei Padri di Gaza sul mondo russo*, [w:] *Il deserto*, s. 321–334.

<sup>59</sup> J.M. SZYMUSIAK, J. LEROY, *S. Dorothee*, DSAM, t. 3, Paris 1957, kol. 1661–1664; SCh 92, s. 90–97.

<sup>60</sup> Acta SS. Junii, t. 1, Antwerpen 1695, 591–613.

## Nauka o wyrzeczeniu się własnej woli

W nauczaniu Doroteusza, chociaż tylko szcątkowo przekazanym nam w konferencjach i korespondencji, spotykamy pewną syntezę duchowości Thawatha, czy może nawet w jakiejś mierze – duchowości monastycznej palestyńskiego środowiska, które przejęło ascetyczne dziedzictwo egipskich Ojców Pustyni. Szczególnie oryginalnym rysem jego nauki jest refleksja nad wyrzeczeniem się własnej woli i cnotą posłuszeństwa<sup>61</sup>.

Doroteusz proponuje zasadę ograniczonego zaufania do własnej mądrości i umiejętności kierowania samym sobą<sup>62</sup>. Własna wola, obstawanie przy swojej racji, poleganie na sobie, samousprawiedliwianie są zgubne dla człowieka<sup>63</sup>. Mnich z Gazy nazywa ten głos własnego „ja”: τὸ ἴδιον θέλημα, τὸ θέλημα τὸ σαρκικόν, ἰδία σύνεσις, ἴδιος λογισμός, ἰδία καρδιά<sup>64</sup>. „Jak większość Ojców wschodniego monastycyzmu, przez własną wolę rozumie nie tylko, jak wielu współczesnych teologów duchowości, przywiązanie do własnego sądu, ale wszelką wolę, by lepiej powiedzieć, pragnienia, które rodzą się spontanicznie w duszy i są generalnie owocem jakiejś my-

---

<sup>61</sup> Szerszą panoramę nauki mnicha z Gazy zob. SCh 92, s. 40–83.

<sup>62</sup> *Nauki* 61.

<sup>63</sup> *Nauki* 10; 63; 68; 169.

<sup>64</sup> *Nauki* 8; 10; 13; 142; *Sentencje* 202,1–2; T. ŠPIDLÍK, *Le concept de l'obéissance et de la conscience selon Dorothee de Gaza*, StPatr 11 (1972), s. 75; na temat kierownictwa duchowego zob. też L. PERRONE, *The Necessity of Advice: Spiritual Direction as a School of Christianity in the Correspondence of Barsanuphius and John of Gaza*, [w:] *Christian Gaza*, s. 131–150.



śli”<sup>65</sup>. To, co wydaje się służyć obronie godności i wartości człowieka, służy ostatecznie jego degradacji. Trzymanie się swoich pragnień jest w jakimś sensie przyczyną każdego upadku<sup>66</sup>. Własna wola doprowadziła człowieka do pierwszego grzechu<sup>67</sup> i wiąże się z korzeniem wszystkich namiętności, którym jest miłość własna<sup>68</sup>. Właściwie pozostaje rzeczą niemożliwą, żeby człowiek ufając sobie i trzymając się swojej woli, mógł poznać i umiłować wolę Bożą<sup>69</sup>. Nasza natura została spaczona przez namiętności, które zaślepiają umysł<sup>70</sup>. Wola człowieka jest pewnym murem oddzielającym go od Boga<sup>71</sup>. Radykalizmem tchną słowa Barsanufiusza, który przeklina ludzki rozsądek i kalkulacje, bo taka mądrość pochodzi od demonów<sup>72</sup>.

Demon, natrafiając na stanowczą wolę posłuszeństwa przykazaniom, zaczyna od mniejszych pokus: utwierdzenia nas w naszych własnych racjach, dotyczących rzeczy, które same w sobie wcale nie są złe. Ewagriusz powiedziałby, że nie ustawia się w poprzek drogi, którą idziemy, ale przy drodze<sup>73</sup>. Podsuwa samousprawiedliwienie, aby-

---

<sup>65</sup> J. M. SZYMUSIAK, J. LEROY, *S. Dorothee*, kol. 1659.

<sup>66</sup> *Nauki* 66.

<sup>67</sup> *Nauki* 8; 10.

<sup>68</sup> *Nauki* 2.

<sup>69</sup> *Nauki* 62.

<sup>70</sup> *Nauki* 66; *Listy* 187.

<sup>71</sup> *Nauki* 63.

<sup>72</sup> *Nauki* 66.

<sup>73</sup> EWAGRIUSZ Z PONTU, *O różnych rodzajach złych myśli* 3, *ŻrMon* 18.

śmy trzymali się swoich racji. Obiera więc metodę bardziej przebiegłą i skuteczną, która w nieoczekiwany dla nas sposób prowadzi do zguby<sup>74</sup>. Wystarczy, że człowiek w jednym tylko obstaje przy swoim, a daje przystęp diabłu<sup>75</sup>. Człowiek stoi przed alternatywą – stać się albo niewolnikiem Boga, albo błahych rzeczy<sup>76</sup>.

Zadufanie w sobie niszczy relację do Boga, nasz wewnętrzny porządek, ale i nasze wzajemne odniesienia. Doro-teusz zwraca szczególną uwagę na podejrzliwość wobec innych, która rodzi się w następstwie przecenienia siebie. Nadmiar ufności względem siebie prowadzi do braku zaufania do innych. Człowiek, który nie umie pogodzić się z tym, co nie zgadza się z jego zamiarami, nie potrafi też zrzec się czegoś na korzyść innych ani też przyjąć upokorzenia, które przychodzi z ich strony<sup>77</sup>. Traktując bliźnich jako zagrożenie, staje się podejrzliwy. Natomiast ten, kto umie zrzec się swojej woli na korzyść bliźniego, paradoksalnie nie ponosi straty, lecz wprost przeciwnie, zyskuje – przede wszystkim jego szacunek. Ustępujący więcej skorzysta od tego, komu ustępuje<sup>78</sup>.

Postawa wyrzeczenia się własnej woli wymaga stałego ćwiczenia. Oderwać się od własnej woli można jedynie przez częste jej zapieranie się. Gdy to czynimy, wchodzimy na najprostszą i najkrótszą drogę do dosko-

---

<sup>74</sup> *Nauki* 62.

<sup>75</sup> *Nauki* 62.

<sup>76</sup> *Żywot Dozyteusza* 8.

<sup>77</sup> *Listy* 192; *Sentencje* 202,1.

<sup>78</sup> *Nauki* 55.



nałości<sup>79</sup>. Trwanie przy swoim i samousprawiedliwianie się, owe płody pychy, doprowadziły człowieka do utraty pierwotnego stanu, a „obwinianie siebie, nieufność wobec własnego zdania i nienawiść własnej woli”, jako przejawy pokory, są najkrótszą drogą do przywrócenia naturze pierwotnej doskonałości<sup>80</sup>. Dopiero gdy odrzuci się swoją wolę, będzie można poznać wolę Bożą, jej mądrość i czystość<sup>81</sup>. Należy odrzucić własne sądy, choćby wydawały się roztropne, a zaufać Opatrzności Bożej i modlić się do Boga, aby spełniała się Jego wola<sup>82</sup>.

Najprostszą drogą do wyrzeczenia się własnej woli jest praktyka posłuszeństwa. Taka postawa wynika z przekonania, że wyrzekając się swojej woli i będąc posłusznym swojemu duchowemu ojcu, człowiek oddaje się Ojcu niebieskiemu<sup>83</sup>. Podążanie „drogą naszych ojców”<sup>84</sup> jest ostatecznie podążaniem ścieżkami Boga. Doroteusz wielokrotnie zaświadcza, że posłuszeństwo ojcom przynosi wewnętrzny pokój i uwolnienie od wielu trosk. Ten stan pokoju jest tak głęboki, że wzbudza w nim wątpliwości biblijna zapowiedź ucisków, przez które trzeba wejść do królestwa Bożego<sup>85</sup>. Posłuszny łatwo na sobie przekona

---

<sup>79</sup> *Nauki* 20.

<sup>80</sup> *Nauki* 9n.

<sup>81</sup> *Nauki* 63.

<sup>82</sup> *Listy* 193.

<sup>83</sup> *Nauki* 23.

<sup>84</sup> *Nauki* 68.

<sup>85</sup> *Nauki* 25; 66; 68; *Listy* 187; Dz 14,22.

się, że „zbawienie znajduje się w obfitości rad”<sup>86</sup>. Odsłaniając myśli przed swoim mistrzem, demaskujemy w jakiś sposób diabelskie knowania<sup>87</sup>. Nieprzyjaciela naszego gniewa już samo słowo zapytania i odpowiedzi wymienione między uczniem i mistrzem, a cieszą go ci, którzy nikomu nie chcą być poddani. Wysłuchana rada, choćby pokrywała się z tym, do czego wcześniej doszliśmy własnym rozumem, nadaje działaniu charakter nadprzyrodzony, gdyż sprowadza asystę Ducha Świętego<sup>88</sup>. Zachodzi paradoks, że im człowiek bardziej da się kierować przez innych, tym bardziej staje się zdolny do kierowania innymi. Mówi się o Doroteuszu, że sam będąc uczniem Barsanufiusza i Jana, „potrafił prowadzić dusze do zbawienia tak prostą i krótką drogą, jaką poprowadził Dozyteusza”<sup>89</sup>.

Posłuszeństwo jest pewną formą dialogu. Mistrz nie tyle nakazuje, co pyta, a uczeń, dobrowolnie zrzeka się samostanowienia o sobie. Doroteusz stawia za wzór relację pomiędzy pewnym starym i młodym mnichem. Starzec nie mówi: „Idź”, lecz: „Czy chcesz pójść?”, a uczeń nie odpowiada: „Idę”, ale: „Zrobię, jak chcesz”<sup>90</sup>. Mistrz odwołuje się do wolności ucznia, uczeń w jakiejś mierze z niej dobrowolnie rezygnuje. Mistrz staje się swoistym pośrednikiem w modlitwach ucznia. Bóg wysłu-

---

<sup>86</sup> Prz 11,14, (LXX).

<sup>87</sup> *Nauki* 64n.

<sup>88</sup> *Nauki* 66.

<sup>89</sup> *Żywot Dozyteusza* 13.

<sup>90</sup> *Nauki* 23.

chuje jego modlitw ze względu na tego, komu on jest posłuszny. Kuszony mnich nie zwraca się do Boga w słowach: „Boże mój, ratuj mnie”, lecz: „Boże, dla modlitw mojego ojca ratuj mnie”<sup>91</sup>. Mistrz jest potrzebny w początkach życia duchowego, aby kształtować roztropność w momentach rozbudzonej gorliwości, ale i potem, gdy zapał słabnie, aby zachęcał do stałości<sup>92</sup>.

Postawę doskonałego posłuszeństwa praktykował Dozyteusz, uczeń Doroteusza, który w młodym wieku osiągnął świętość<sup>93</sup>. Dozyteusz szedł jakby szeroką drogą „przez swobodną ufność do tych, którzy go w Bogu prowadzili”<sup>94</sup>. Zachowywał posłuszeństwo w drobnych rzeczach dnia codziennego<sup>95</sup>. Jego biografia daje szczegółowy wgląd w tę ascetyczną szkołę, jak należy się wyrzekać własnej woli. Nawet lektura Pisma Świętego, z którego coraz więcej rozumie Dozyteusz, staje się dla niego materia praktykowania posłuszeństwa, bo pyta Doroteusza o zgodę na studium, a ten na początku jej nie udziela<sup>96</sup>. Dozyteusz praktykuje posłuszeństwo do ostatnich chwil życia. Pyta Barsanufiusza o zgodę nawet na własną śmierć. W końcu Wielki Starzec jej udziela: „Odejdź w pokoju, stań przed tronem Trójcy Świętej i wstawiaj się za nami”<sup>97</sup>.

---

<sup>91</sup> *Nauki* 23.

<sup>92</sup> *Nauki* 61.

<sup>93</sup> *Nauki* 21.

<sup>94</sup> *Nauki* 3.

<sup>95</sup> *Żywot Dozyteusza* 7–9.

<sup>96</sup> *Żywot Dozyteusza* 12.

<sup>97</sup> *Żywot Dozyteusza* 10.

Zgoda starca na odejście młodzieńca jest jakby pewną formą błogosławieństwa na drogę do wieczności.

Znajdujemy wiele pretekstów, aby nie radzić się bliźniego. Doroteusz wskazuje na nieodzowną potrzebę zwracania się w swoich sprawach do innych. Rady okazują się zbawienne wtedy, gdy radzimy się w każdej sprawie u kogoś, komu ufamy<sup>98</sup>. Tak postępował Doroteusz, który sam przyznaje, że niczego nie czynił w klasztorze bez rady ojca Jana<sup>99</sup>. Ostatecznie nie jest tak istotne, kogo się radzimy, bylebyśmy mieli szczerą wolę nieszukania własnej woli. Gdy mamy taką intencję, to Bóg podeśle nam choćby dziecko, które udzieli zbawiennej rady, a gdy jej nie przejawiamy, to nie pomoże choćby największy prorok<sup>100</sup>. Z posłuszeństwem musi koniecznie łączyć się pokora<sup>101</sup>. Błędem byłoby sądzić, że mądrzejsi jesteśmy od innych, w tym również od naszych przełożonych<sup>102</sup>. Doroteusz wyznaje, że woli osobiście iść za radą bliźniego, choćby nie przyniosła powodzenia dziełu, aniżeli za swoją, choćby miała takie powodzenie przynieść<sup>103</sup>.

W praktyce posłuszeństwa niezbędna jest wytrwałość. Zadawanie przymusu i wyrzekanie się swojej woli na początku jest bardzo trudne, ale z czasem, z Bożą łaską, przechodzi w dobry nawyk. Staje się do tego stopnia

---

<sup>98</sup> *Nauki* 61; *Listy* 186.

<sup>99</sup> *Nauki* 66.

<sup>100</sup> *Nauki* 68.

<sup>101</sup> *Nauki* 23.

<sup>102</sup> *Listy* 187.

<sup>103</sup> *Sentencje* 202,8.

łatwe, iż poddając naszą wolę innym, odnosimy wrażenie, iż ją jakbyśmy właśnie pełnili<sup>104</sup>. Nie mając własnej woli, zawsze ją pełniemy, bo pragniemy rzeczy takimi, jakie one się dzieją<sup>105</sup>. Nie chcąc pełnić swojej woli, przekonujemy się, „że się ona pełni wszędzie”<sup>106</sup>.

Czy ukazana przez mnicha z Gazy rola mistrza duchowego nie prowadzi do jakiegoś absolutyzmu jego władzy? Znawca duchowości greckiej, T. Špidlík, odpowiada na to pytanie negatywnie. Zwierzchnictwo duchowe mistrza nie znosi odpowiedzialności indywidualnego sumienia ucznia. Autorytet mistrza nie przeciwstawia się osobistemu sumieniu, ale to sumienie, zaślepione na skutek wypaczenia natury i osobistych grzechów, wspomaga w rozeznaniu. U palestyńskiego mnicha spotykamy tradycyjny już schemat kształtowania się pokusy: utrwalająca się myśl (λογισμός) – skłonność i upodobanie woli (προσπάθεια, το ἴδιον θέλημα) – racjonalizacja i usprawiedliwienie ewentualnego czynu (δικαίωμα) – uporczywe trzymanie się myśli (μονοτονία). W walce z pokusą Doroteusz proponuje konkretny środek – ujawnienie swoich myśli przed mistrzem (ἐξαγόρευσις). Jednak szukanie u niego pomocy nie eliminuje własnej podmiotowości i odpowiedzialności. Podstawowym antidotum na pokusy jest czujność, uwaga (προσοχή), rozeznawanie swoich myśli (διάκρισις) i odrzucanie złych podszeptów w początkowym stadium ich powstawania. Rada starca, to nic in-

---

<sup>104</sup> *Listy* 187.

<sup>105</sup> *Sentencje* 202,11.

<sup>106</sup> *Nauki* 21.

nego jak istotny składnik owego rozeznawania, który ma wspomóc nas w podjęciu stanowczej decyzji odrzucenia złej myśli<sup>107</sup>.

Powyższe rysy Doroteuszowej nauki ukazują wyrzeczenie się woli na drodze posłuszeństwa jako swoisty charyzmat. Stanowi on element ascetycznej szkoły, której mistrzem jest ów mnich z Thawatha. Każda autentyczna duchowość tworzy swoją szkołę i kładzie swoje akcenty. Słusznie można porównać Doroteuszową szkołę do „małej drogi” św. Teresy z Lisieux<sup>108</sup>, w której człowiek w obrębie drobnych spraw osiąga wielkie. Doroteusz identyfikuje miłość własną i wynikającą z niej samowolność jako samo źródło nieporządku w człowieku. Niewielu teologów duchowości z taką jak Doroteusz usilnością i konsekwencją wskazywało na zagrożenia ze strony ludzkiej woli<sup>109</sup>. Nasz autor dobiera środki, które w sposób bezpośredni mają powstrzymać ową skłonność. Są nimi wyrzeczenie się woli i praktyka dobrowolnego, aczkolwiek bardzo drobiazgowego posłuszeństwa wobec wybranych ludzi. Tę myśl i tę praktykę Doroteusz, jako mistrz i uczeń, opracował niezwykle gruntownie.

*Leon Nieścior OMI*

---

<sup>107</sup> T. ŠPIDLÍK, *Le concept de l'obéissance*, s. 71–78; por. SCh 92, s. 40–83.

<sup>108</sup> M. STRASZEWICZ, *Doroteusz i Teresa*, [w:] *W kręgu dziejów Kościoła i rodziny franciszkańskiej*, red. R. PREJS, Warszawa 1999, s. 221–230.

<sup>109</sup> T. ŠPIDLÍK, *Le concept de l'obéissance*, s. 72.